Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. CZWARTEK, 3 LISTOPODA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 302

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Kiedy sejm rozpocznie obrady?

Opozycja nie chce dyskutować nad preliminarzem budżetowym.

Dziś konwent senjorów zadecyduje czy izba przystąpi do realnej pracy.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj przed południem zebrał się konwent senjorów sejmu pod przewodnictwem marszałka Rataja i zastanawiał się nad sposobem traktowania przedstawionego budżetu na r. 1928-29. Na konwoncie ujawniły się natychmiast dwie zasadnicze koncepcję i liczne — jak zwykle w sejmie, ich odmiany.

Pierwsza koncepcja lansowana przez skrajną opozycję zmierza do odrzucenia budżetu a limine, bez zastanawiania się nad nim i motywuje tem krok nie dostarczeniem przez rząd załączników do budżetu, o czem obszernie donosiliśmy onegdaj. Oczywiście, że w tym wypadku rząd chwyciłby się musiał najostrzejszych środków przeciw takiej bezwzględnej demonstracji i zdecydować się nawet na natychmiastowe rozwiazanie sejmu.

Druga koncepcja zmierza do przeprowadzenia normalnych prac nad budżetem i chce doprowadzić do uchwalenia go w ciągu 24 dni dzielących sejm od końca kadencji. W tym wypadku rząd współpracowałby lojalnie z sejmem, wysyłał delegatów na posiedzenia komisji i plenum a nawet wicepremjer Bartel lub min. Czechowicz wygłosiłby obszerne eksposé. **Którą z obu stron dróg wybierze sejm —to zadecyduje zwołane na dziś rano posiedzenie konwentu senjorów** na którem przywódcy klubów przyjdą już po zasiągnięciu opinji swoich członków. Rząd w tej chwili czeka na rezultat dzisiejszego posiedzenia konwentu i zależnie od wyników sprecyzuje swe stanowisko Marsz. Piłsudski, który spędzał dwa dni ubiegłe w Sulejówku, powrócił wieczorem do Warszawy i naradzał się z Prezydentem Rzplitej oraz wicepremjerem Bartlem.

***

Marszałek senatu p. Trąmpczyński zwołał posiedzenie senatu na czwartek i na porządku dziennym postawił wniosek przyznający sejmowi i senatowi prawo rozwiązania się własną uchwałą. Mówienie o samorozwiązalności na 24 dni przed końcem żywota obecnego parlamentu przyjmowane jest w kołach politycznych ze wcale niewymuszoną wesołością.

Zgon Zygmunta Olchowicza

redaktora „Kurjera Warszawskiego.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj wieczorem zmarł po długich cierpieniach współwydawca „Kurjera Warszawskiego" ś. p. Zygmunt Olchowicz, przeżywszy lat 64.

Zmarły znany był w szerokich sferach stolicy, w których dla niepoślednich zalet umysłu i serca cieszył się powszechnem uznaniem i gorącą sympatją.

Jaskini gry w Gdyni

nie będzie.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Ze sfer miarodajnych, a w szczególności z ministerstwa przemysłu i handlu dowiadujemy się, że opinja sfer rządowych jest przeciwna udzieleniu koncesji na dom gry w Gdyni, a to ze względu na to, że jedyny w Polsce port nie powinien posiadać jaskini gry.

Stanowisko rządu spotka się niewątpliwie ze słusznym aplauzem całego społeczeństwa.

Zbrojny napad bandytów

pod Przasnyszem.

Przasnysz, 2 listopada.

W sprawie potwornej zbrodni bandytów, dokonanej we wsi Gadowie pod Przasnyszem, władze policj śledczej zdołały w następstwie obławy, dokonanej w dwóch powiatach, ująć dwóch uczestników napadu.

Wyjaśniło się, że zabici zostali przez bandytów 26-letni Ludwik Borowy, służąca Ręczykowska i głuchoniemy parobek. Gospodarz Borowy jest ciężko ranny, jak również niańka Moczydłowska, fornal Chaberski oraz żona Borowego.

Zrabowano 16 tys. złotych.

Leon Daudet

powrócił do Francii.

Paryż, 2 listopada.

W związku z doniesieniem jednego z dzienników marsylskich, jakoby Leon Daudet miał opuścić swoją kryjówkę w Belgji i powrócić do Francji, „Action Francaise" pisze, że jeśli prawdą jest, iż Daudet wyjechał ze swego chwilowego schroniska, to widocznie udało mu się ominąć sieci policyjne i przybyć do ojczyzny, **w której zapewne przebywa.**

P. Charles Dewey przyjedzie do Warszawy

w końcu listopada.—Mieszkanie dla niego jest już wynajęte.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

W najbliższą sobotę poza podwyższeniem kapitału zakładowego o nominalne 50 miljonów złotych, walne zebranie Banku Polskiego wybierze zagranicznego członka rady, którym, według wniosku rządu, ma być wiceminister skarbu Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., p. Charles Dewey (należy wymawiać: Czarls Diuej).

Po wyborze p. Dewey'a na członka rady banku będzie natychmiast wysłana depesza do Waszyngtonu, zawiadamiająca zainteresowanego o wyborze.

Na zasadzie tej depeszy p. Dewey złoży rządowi St. Zjednoczonych prośbę o dymisję z zajmowanego urzędu i rozpocznie przygotowania do wyjazdu do Warszawy, które potrwają około 7 do 10 dni.

Między 20 a 25 listopada spodziewany jest przyjazd p. Dewey'a do Polski.

W Banku Polskim wre praca budowlana. Liczne zastępy murarzy przebudowuje na pierwszem piętrze gmachu 3 pokoje na gabinet i poczekalnię dla doradcy amerykańskiego p. Dewey'a.

Gabinet będzie bardzo obszerny. Mieścić się on będzie między gabinetami wiceprezesa p. Młynarskiego i dyrektora wydziału kredytowego p. Koziełły.

W myśl umowy, zawartej przez Bank Polski z ministerstwem skarbu, mieszkanie i samochód dostarczyć ma państwo.

Na wieść o poszukiwaniu mieszkania dla p. Dewey'a, do banku zgłosiło się bardzo wielu reflektantów, pragnących posiąść tak niezwykłego lokatora.

Z licznych ofert wybrano jedną: P. Dewey zamieszka w pałacyku w Al. Ujazdowskich. Umowa będzie podpisana w najbliższych dniach. Również w najbliższych dniach nabyty będzie samochód.

Konfiskata 4 pism warszawskich

za umieszczenie nieprawdziwej wiadomości o obrazie kardynała Kakowskiego przez oddział żołnierzy.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj wieczorem ukazał się w Warszawie dodatek nadzwyczajny dziennika zbliżonego do endecji „A. B. C.". Został on natychmiast skonfiskowany. Wkrótce potem skonfiskowane zostały trzy ukazujące się po południu dzienniki, a mianowicie popołudniowe wydanie „Kurjera Warszawskiego", konserwatywny „Dzień Polski" oraz organ kurji arcybiskupiej „Polak - Katolik".

Okazuje się, że wszystkie cztery konfiskaty nastąpiły z tego samego powodu, a mianowicie, za umieszczenie komunikatu pozostającej w bliskich stosunkach z najwyższemi władzami duchownemi „katolickiej agencji prasowej". Agencja ta rozesłała wiadomość denerwującą i przesadnie wyolbrzymioną o rzekomo „strasznem znieważeniu kardynała Kakowskiego" przez oddział wojsk polskich". Chodziło poprostu o to, że kardynał Kakowski podczas wycieczki podmiejskiej, w chwili, gdy powóz jego mijał maszerującą kompanię 36 p. p. w lasku na Bielanach pod Warszawą, dosłyszał kilka słów piosenki wojskowej, wedle określenia „Kat. Ag. Pras.", „niesłychanie lubieżnej i niemoralnej". Oczywiście, że całą sprawą zajmie się przypuszczalnie dowództwo pułku.

Holownik „Górnik" zatonął.

10 osób znalazło śmierć w odmętach fal morskich.

Gdańsk, 2 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj o godz. 4 po poł. w czasie silnej burzy zatonął na morzu w pobliżu Rozewji holownik „Górnik", należący do „T-wa Żeglugi Morskiej „Wisła-Bałtyk" w Tczewie. Holownik ten znajdował się w drodze z Kopenhagi do Tczewa i prowadził lichtugi, które w czasie burzy oderwały się od holownika.

Z załogi holownika „Górnik" utonęło 10 ludzi — 4 oficerów i 6 marynarzy. Z pośród oficerów, którzy zatonęli, kapitan i pierwszy sternik byli niemcami, I-szy mechanik był polakiem, II-gi mechanik gdańszczaninem.

***

Gdańsk, 2 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie okrętu w pobliżu Rozewji dowiadujemy się, że parowiec angielski „Haarlem" uratował 4 lichtugi, które przyprowadził szczęśliwie do Gdańska.

Z załogi holownika „Górnik" zginęło 7 osób, a o dalszych 3 brak wiadomości.

Holownik „Górnik" zatonął całkowicie.

Poseł Hausner

mianowany attaché handlowym gen. konsulatu polskiego w Palestynie.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Dzisiejszy „Monitor Polski" przyniesie zwolnienie ze służby w ministerstwie spraw zagranicznych posła dr. Bernarda Hausnera (koło żydowskie), który mianowany był konsulem generalnym w Haifie (Palestyna), ale dotąd stanowiska tego nie objął i już go nie obejmie.

Poseł dr. Hausner przejść ma na służbę do ministerstwa przemysłu i handlu i objąć stanowisko attache handlowego przy generalnym konsulacie Rzplitej w Jerozolimie.

Podniosła manifestacja

na grobie „Nieznanego Żołnierza".

Warszawa, 2 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś w dniu zadusznym odbyła się zorganizowana staraniem władz wojsk. podniosła manifestacja złożenia hołdu wojska prochom Nieznanego Żołnierza. W uroczystości tej wzięli udział: jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej szef gabinetu wojskowego płk. Zahorski, w zastępstwie min. spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego wicemin. Konarzewski, przedstawiciele władz wojskowych cywilnych, ataches wojskowi i in.

Sprawca zamachu na prezydenta Grecji

przed sądem.

Paryż, 3 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express").

Dziś przed sądem nadzwyczajnym w Atenach rozpocznie się proces przeciwko posługaczowi hotelowemu nazwiskiem Gusjos oskarżonemu o zamach na prezydenta Kondurjotisa dokonanego w ubiegłą niedzielę. Oskarżony składał przed sądem dziwaczne zeznania świadczące o daleko posuniętym rozstroju nerwowym. Oświadczył on iż przybył do Aten, aby leczyć się na ucho i nie miał zamiaru zabijając prezydenta. Zamachu dokonał w stanie zamroczenia umysłu nie wiedząc co czyni.

Zwycięstwo „Labour Party"

podczas wyborów do rad miejskich

Londyn, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wedle dotychczasowych obliczeń, w odbytych wczoraj w całym kraju, oprócz okręgu hrabstwa i miasta Londynu, wyborach do rad miejskich, Labour Party zdobyła o 93 mandaty więcej, aniżeli posiadała w ostatniej kadencji, natomiast konserwatyści stracili z dawnej liczby 63 mandaty, liberali—21 i niezależni — 9.

Kongres stronnictw radykalnych w Paryżu.

Paryż, 3 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Na międzynarodowym kongresie stronnictw radykalnych po przemówieniu posła Motza przemawiali posel Kościałkowski i Dąbski. Podczas dyskusji posłowie niemiecki Berg i holenderski Joeks zapytali posłów polskich, jaki program parlamentaryzmu panuje obecnie w Polsce. Na pytanie to odpowiedział dr. Motz iż choć stronnictwa lewicowe mają pewne zastrzeżenia co do polityki marszałka Piłsudskiego w stosunku do parlamentu, to jednak są one zadowolone z tego, że Piłsudski zwalcza skutecznie nacjonalistów, którzy przez szereg lat faktycznie i bezapelacyjnie rządzili Polską.

Królowa hiszpańska w Paryżu.

Paryż, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś, o godzinie 11-ej rano przybyła tu królowa hiszpańska w towarzystwie infantek Beatricy i Marji Krystyny oraz ambasadora Quinones de Leon. Na dworcu witali królowę szef protokułu do Fouquieres w imieniu rządu francuskiego i gen. Lasson w imieniu prezydenta republiki Doumergue'a.

Demonstracje antywłoskie w Jugosławji.

Białogród, 2 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Tirany donoszą, że w niedzielę miały tam miejsce demonstracje zwrócone przeciwko Włochom, urządzone z tego powodu, że na budynku banku państwowego wywieszone zostały dwie chorągwie: albańska i włoska, przyczem chorągiew włoska wywieszona była z prawej strony. Oburzona młodzież nacjonalistyczna urządziła zgromadzenie protestacyjne i ruszyła pochodem przed budynek banku państwa. Grupa manifestantów wtargnęła do budynku bankowego i zażądała od dyrektora banku, włocha, aby natychmiast zmieniono miejsca wywieszonych chorągwi, tak, aby chorągiew albańska wisiała po prawej stronie chorągwi włoskiej. Dyrektor banku państwa zadośćuczynił życzeniu demonstrantów. Podczas manifestacji dokonano kilku aresztowań.

Berlin—Władywostok.

Nowa linja powietrzna.

Berlin, 2 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Prowadzone są tu rokowania z sowietami w sprawie przedłużenia linji komunikacji powietrznej Berlin—Moskwa do Władywostoku. Linja ta utrzymywaną ma być przez niemiecką Hansę powietrzną i przypuszczać należy, że uruchomioną będzie z wiosną przyszłego roku.

P. Kołłątaj—posłem sowieckim w Norwegji.

Ryga, 2 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki mianował panią Kołłątaj, która dotychczas była przedstawicielką sowietów w Meksyku, na podobne stanowisko do Norwegji. Jak wiadomo, pani Kołłątaj piastowała już stanowisko posła sowieckiego w Norwegji, lecz na żądanie rządu [illegible]skiego była w swoim czasie od-

Zniesienie ograniczeń dewizowych.

Pozostanie tylko w mocy zakaz wywozu złota.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

W kołach finansowych Warszawy rozeszła się wczoraj wiadomość, jakoby minister skarbu p. Czechowicz podpisać miał już rozporządzenie, znoszące resztę obowiązujących jeszcze ograniczeń dewizowych, a w szczególności znoszące zakaz wywozu walut zagranicę. Po zbliższem sprawdzeniu informacji dowiaduję się, iż rozporządzenie takie, aczkolwiek jeszcze nie podpisane, jest już w ministerstwie skarbu gotowe i ukaże się w najbliższym czasie po ukazaniu się w „Dzienniku Ustaw" dekretu Prezydenta Rzplitej o nowym ustroju pieniężnym, którego tekst uchwalony został na ostatniem posiedzeniu rady ministrów. Rozporządzenie ministra Czechowicza znosi wszystkie ograniczenia dewizowe, pozostawia tylko w mocy **zakaz wywozu złota zagranicę.** W związku z tem rozporządzeniem nabiera wiele cech prawdopodobieństwa wiadomość o zniesieniu wygórowanych opłat za paszporty zagraniczne, których wprowadzenie motywowane było koniecznością przeciwdziałania wywozowi zbyt wielkich sum pieniężnych zagranicę. W chwili, gdy wywóz ten jest dozwolony opłaty paszportowe stają się bezsensowne.

Kto wygrał 8 tysięcy dolarów?

Wczoraj odbyło się w Warszawie ciągnienie „dolarówki.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

O godz. 10 rano w sali konferencyjnej ministerjum skarbu (Rymarska 3/5) odbyło się publiczne losowanie premji 5-procentowej pożyczki dolarowej II serji. Przy stole prezydjalnym zasiedli: przewodniczący — p. Witold Szczelik, wicedyrektor urzędu pożyczek państwowych p. Antoni Strzemiński — przedstawiciel urzędu pożyczek państwowych przedstawiciele miasta pp. Kłyszewski i Rąbalski, rejent p. Szymański. Protokułował p. J. Gniewiński.

Numery wygranych z dwóch urn ciągnęły cztery sierotki z domu wychowawczego. Ogółem rozlosowano 57 premji na ogólną sumę 25.000 dolarów. Największa wygrana wynosiła 8.000 dolarów.

Wygrane padły na następujące numery dolarówek:

8.000 dol. nr. 68599.

3.000 dol. nr. 24.613.

1.000 dol. nr.: 374.302 537.012 860.038 394. 168 21.731.

500 dol. nr.: 440.683 305.038 458.345 449.350 249.977 620.564 419.329 400.597 593.171 674.663.

100 dol. nr.: 258.284 36.614 812.284 808.559 602.294 210.104 268.306 513.397 488.688 725.400 113.729 589. 277 922.528 865.818 536.854 638.702 77.258 529.954 515.228 475.586 52.838 349.219 691.051 687.535 820.007 834.240 812.955 987.452 430.594 449.804 278.732 80.692 1.810 91.298 954.270 801.354 840.144 798.724 940.753 769.305.

Minister Zaleski wraca w sobotę do Warszawy.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

W dniu czwartym lub piątym b. m. spodziewany jest powrót do Warszawy ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Minister zakończył już wywczasy w Nicei i przebywa obecnie w Paryżu. Nazajutrz po powrocie do Warszawy min. Zaleski obejmie po kilku miesiącach przerwy urzędowanie, zastępujący go zaś dotąd min. Knoll powróci na dotychczasowe swe stanowisko posła Rzplitej polskiej przy rządzie włoskim.

Poseł Jan Stapiński

popiera akcję senatora Bojki.

Kraków, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jan Stapiński, oświadcza na łamach „Przyjaciela Ludu", że jest gotów w zupełności podporządkować się pod rozkazy Jakóba Bojki, skoro celem jego jest zjednoczenie rzeszy chłopskiej dla poparcia rządu Marszałka Piłsudskiego i dla zwalczania jego przeciwników, którzy są jednocześnie przeciwnikami mas chłopskich. Zjednoczenie chłopów musi być uznane za naczelny rozstrzygający punkt programu polityki chłopskiej. Rozbicie na kilka stronnictw jest przyczyną bezsiły i upadku włościan w Polsce. Wszystkie trzy kluby poselskie — oświadcza Stapiński — Stronnictwo Chłopskie, „Wyzwolenie" i „Piast" powinny się zebrać razem pod przewodnictwem senatora Jakóba Bojki i zadeklarować zgodę na wspólny kongres w Krakowie na Wawelu dla ułożenia jednego wspólnego programu i jednolitego działania.

Szef gabinetu wojskowego marsz. Piłsudskiego

powrócił z Paryża.

Warsz. koresp. „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj rano powrócił z Paryża szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppułk. Józef Beck, który jeździł do Francji w misji dyplomatycznej.

Strajk górników w Kanadzie.

Londyn, 2 listopada.
(Agencja telegraficzna „Express")

Strejk w kopalniach węgla w Kanadzie doprowadził w wielu miejscach do ekscesów i aktów sabotażu. Kopalnia w Elgin przerwała pracę z powodu szkód wyrządzonych przez wybuch ładunku dynamitowego, podrzuconego przez strejkujących w kopalni. W niektórych okręgach, jednakże już przystąpiono do pracy.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 3 listopada 1927 r.

ORŁY NA GRZĘDZIE.

Skarżymy się wciąż na jałowość naszych dni, na nudę, bezideowość i niemoc społeczeństwa. Twierdzimy, że z chwilą odzyskania niepodległości państwowej zapanowała straszliwa pustka w sercach naszych, odczuwamy brak ideałów, brak entuzjazmu i celu, dla którego warto walczyć i do którego urzeczywistnienia dążyć należy.

Nie możemy wszak nieustannie czerpać ze skarbnicy górnej i chmurnej przeszłości, nie chcemy zresztą ograniczyć się jedynie do roli „wdzięcznego pokolenia", które wznosi piękne pomniki swym zasłużonym przodkom. Jest to wprawdzie najświętszym i najmilszym naszym obowiązkiem, ale życia nam nie zapełni.

Zwłaszcza—młodzież—ta, która zawsze umiała iść przebojem naprzód i przez owe „szaleństwa" nieraz tworzyła fakty historyczne, czyny wielkie, ta młodzież, dla której 8-godzinny dzień pracy, kasa chorych i powszechne prawo wyborcze nie są i nie mogą być ideałami — serdecznie tęskni do czegoś innego, nowego, wielkiego.

Cóż my możemy jej dać?

Zachęcamy ją do sportu, posyłamy na boiska, odsuwamy od polityki, opowiadamy o bohaterskiej przeszłości naszych ojców i dziadów i chcemy, by piłka nożna zastąpiła jej wszystko, by jej energja — nie tylko fizyczna, ale i moralna — znalazła swe ujście na boiskach sportowych lub chociażby na dancingach...

Jest to oczywisty fałsz, który srodze zemścić się musi!

Jedynym pośrednikiem i kontaktem między ojcami i dziećmi, zwłaszcza dorastającemi i dojrzewającemi, była dotąd — literatura.

Wszak nikt nie zaprzeczy, że Słowacki, Sienkiewicz, Reymont, Żeromski, byli wodzami, bogami naszej młodzieży, oni rozpalali w umysłach i sercach młodzieży tęsknotę do wolności, oni wzniecali ten wielki ogień buntu, oni nawoływali i zachęcali do bohaterskich czynów.

A cóż dziś? Gdzie są ci poeci, pisarze i artyści, którzy nie tylko sami posiadają jakieś ideały, ale potrafią pociągnąć za sobą młodzież!?

Nazwijcie ich, wskażcie!

Obawiam się, że nie potraficie wymienić ani jednego nazwiska, mimo, iż żyjemy w okresie najgłębszych przeobrażeń, mimo iż ziściły się wreszcie marzenia szeregu pokoleń i stoimy już na wolnej ziemi.

Literatura polska, wypuszczona z kazamatów niewoli, stanęła u bram więziennych i bezradnie rozgląda się dokoła: marzyła o wolności, a dziś nie wie, co z nią począć, nie umie nawet chodzić, nie mówiąc już o skrzydłach, które zwisają i wloką się haniebnie po ziemi.

Nie dziwimy się przeto zupełnie, że dziś z wielką namiętnością dyskutowana jest na łamach prasy codziennej i tygodników literackich sprawa utworzenia t. zw. akademji literatury polskiej.

Słusznie! Dajcież im corychlej grzędę, by sobie wreszcie odpocząć mogli! Dajcie im ordery, pensje, zapewnijcie im dożywocie, ale nie żądajcie, by próbowali się wznieść i zdobywali przestworza.

Zbudujcie wielką klatkę złoconą i niech ona będzie przytuliskiem dla tych, którzy życie i zdrowie sterali w więzieniu, w niewoli, ale nie wpuszczajcie do tego przytułku młodych, nie róbcie z akademji żłobu, przy którym mogliby się pożywić i zdeprawować rozmaite kurczaki najświeższego chowu.

Niech spróbują latać, niech walczą, niech się nawet pokaleczą i poranią, bo...

„Dzieckiem w kolebce, kto łeb urwał
hydrze
„W młodości zdusi centaury

Jeżeli zaś literatura przywdzieje liberję, jeżeli odgrodzi się od życia i walki złoconymi guzikami swych mundurów i oficjalnej świetności — nie miejcie pretensji do młodzieży, że własnemi pójdzie drogami, wiedziona instynktem, który każe:

„Tam sięgaj, gdzie rozum nie sięga,
„Łam, czego rozum nie złamie".

TADEUSZ GÓRSKI.

Wybory do sejmu.

Spodziewana jest radykalna zmiana w stosunkach polsko-litewskich.

Prof. Adam Krzyżanowski zamieszcza w „Czasie" następujące uwagi na temat zbliżających się wyborów do sejmu.

Zaciągnięcie pożyczki stanowi dobitny a zarazem znaczny sukces rządu, choćby dlatego, że rozbicie długotrwałych i mozolnych rokowań pożyczkowych byłoby powszechnie zrozumiane i odczute, jako dotkliwe niepowodzenie. Pomyślne zakończenie rokowań jest tem większem zwycięstwem rządu, ponieważ oznacza nietylko poprawę stosunków walutowych, finansowych i ekonomicznych, ale nadto **wzmacnia siłę i autorytet rządu,** a zarazem ułatwia mu stawianie czoła nieprzyjaciołom na terenie polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Pożyczka doszła do skutku w chwili zbliżania się wyborów do sejmu. Ten zbieg okoliczności jest na rękę stronnictwom, których zwolennicy pójdą do urny wyborczej pod hasłem popierania rządu. Program dalszej rozbudowy na podstawie uzyskanej pożyczki dotychczasowych zdobyczy finansowych i ekonomicznych obecnego rządu, ma w sobie niewątpliwie **dużą siłę atrakcyjną,** a więc może stanowić dogodną platformę wyborczą. Wielu jednak sądzi — nie bez powodu — że program wyłącznie finansowo - ekonomiczny jest niewystarczającym. Wielu odczuwa potrzebę uzupełnienia go hasłem naprawy obecnego nie normalnego stosunku sejmu do rządu. Ten punkt widzenia nie sprawia trudności przeciwnikom rządu, albowiem jest dla nich równoznaczny z programem obalenia rządu.

W położeniu o wiele kłopotliwszem są zwolennicy obecnego rządu, ponieważ **rząd uchyla się od określenia swego stanowiska w tej mierze.** Niewiadomo, czy uważa obecny stan za normalny? Może odczuwa potrzebę jego zmiany, może już wytknął sobie cel, do którego dąży. Pewnem jest tylko to, że nie odkrywa swych kart.

Ten stan rzeczy budzi niepokój w obozie zwolenników rządu i daje powód do szkodliwych pogłosek. Są ludzie, którzy wyobrażają sobie, że rząd wprawdzie nie uważa programu finansowo-gospodarczego za wystarczającą platformę wyborczą, mimo tego nie myśli uzupełnić jej programem unormowania stosunku sejmu do rządu, ponieważ **spodziewa się w najbliższym czasie przełomowych sukcesów w polityce zagranicznej,** które stworzą dogodną platformę wyborczą dla zwolenników rządu. Na tem tle powstają pogłoski o jakoby zamierzonem radykalnem rozcięciu zresztą niewątpliwie nienormalnych stosunków polsko-litewskich.

Niewątpliwie stosunek Polski do Litwy **jest wysoce zadrażniony** — nie z winy Polski. Państwa, które nie prowadzą wojny ze sobą żyją w stanie pokoju. Natomiast rząd litewski sądzi, że może istnieć stan pośredni **między wojną i pokojem.** Nie chce z Polską utrzymywać stosunków ani dyplomatycznych, ani konsularnych. Uniemożliwił bezpośrednią komunikację kolejową, pocztową i telegraficzną Polski z Litwą. Rząd litewski nawet twierdzi, że właściwie **między Polską a Litwą zachodzi stan wojenny!** — aczkolwiek oba te państwa są członkami Ligi narodów. Na domiar złego rozważa obecnie prowokacyjny projekt zamieszczenia w konstytucji postanowienia, że Wilno jest stolicą Litwy!!

Rząd polski słusznie domaga się, ażeby Litwa raz wreszcie cofnęła swą deklarację o rzekomym stanie wojennym między Polską a Litwą, a nadto ażeby podjęła conajmniej stosunki konsularne i komunikacyjne z Polską w interesie pomyślnego obopólnego rozwoju życia gospodarczego.

Nie wynika stąd jednak, aby Polska miała zamiar nadużyć swej przewagi wobec Litwy. Delegat Polski zasiada w radzie Ligi narodów. Polska we wrześniu tego roku wystąpiła w Genewie z wnioskiem, potępiającym wszelkie wojny zaczepne. Jej rząd zdaje sobie doskonale z tego sprawę, że zamieszki wojenne **polsko-litewskie mogłyby pociągnąć za sobą niebezpieczne dla Polski zawikłania międzynarodowe,** w toku których Polska prawdopodobnie byłaby wyłącznie zdana na własne siły, ponieważ wielkie mocarstwa nie przyłożą przecie ręki do rozbijania Ligi narodów. Rząd nasz zdaje sobie także dokładnie sprawę z tego, że zatarg polsko-litewski jest szkodliwszym dla Litwy, niż dla Polski, i że w miarę upływu czasu słuszne postulaty polskie z pewnością prędzej czy później w drodze pokojowej zostaną korzystnie dla Polski załatwione.

Nadzieja, że radykalne załatwienie w najbliższym czasie zatargu polsko-litewskiego stworzy dogodną platformę wyborczą, wydaje mi się płonną, ponieważ nie wierzę w to, ażeby nasz rząd uległ podszeptom, skłaniającym go do nieprzemyślanej polityki zagranicznej. Mojem zdaniem zaostrzenie zatargu polsko-litewskiego nie ułatwi pokonania trudności, związanych ze zbliżaniem się wyborów sejmowych.

Adam Krzyżanowski.

Socjaliści austrjaccy

potępiają politykę komunistów.

Wiedeń, 2 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Kongres partji socjaldemokratów austrjackich odbył swe obrady pod znakiem surowej krytyki komunistów. Sekretarz międzynarodówki amsterdamskiej Fryderyk Adler oświadczył, iż nie może być mowy o jednolitym froncie robotniczym dopóki bolszewicy uprawiać będą teror nad mniejszością polityczną. Komuniści są wielkością przemijającą, podczas gdy klasa robotnicza istniała, gdy nie było jeszcze komunistów i będzie istnieć gdy ich nie będzie. Przywódca socjaldemokratów austrjackich dr. Bauer oświadczył, iż próba bolszewickiej dyktatury w Austrji spotka się z nieprzejednanym oporem chłopów a usiłowanie wprowadzenia faszystowskiej dyktatury wywoła rewolucję robotniczą.

Opozycja w Rumunji

nie chce wziąć udział w rządzie Bratianu.

Wiedeń, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu, że prezes rady ministrów Bratianu, zaproponował narodowej partji chłopskiej wstąpienie do rządu. Partja chłopska jednak propozycji tej nie przyjęła.

Wbrew krążącym pogłoskom, jakoby w łonie narodowej partji chłopskiej nie było jednomyślności w sprawie powrotu do kraju księcia Karola, kierownictwo partji wydało komunikat, stwierdzający, że oświadczenie posła Maniu złożone w izbie posłów, stanowi miarodajne wyjaśnienie stanowiska partji chłopskiej w tej sprawie. Partja sądzi, że sprawa powrotu księcia Karola mogłaby być dyskutowana w wypadku, gdyby lud tego zażądał.

Przywódca stronnictwa rządowego prof. Jorga, zwołał na dzień dzisiejszy posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa. Zwołane zostało również posiedzenie komitetu wykonawczego partji Averescu.

⁂

Paryż, 3 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Temps" rozpatrując sytuację polityczną w Rumunji stwierdza iż akcja na rzecz ks. Karola i jego powrotu do Rumunji nie może liczyć na powodzenie ponieważ w gruncie rzeczy żadne stronnictwo poważnie nie zastanawia się nad tą sprawą. Opozycja używa groźby powrotu ks. Karola, jako akcji politycznej przeciwko Bratianu, stronnictwa liberalne mające większość w parlamencie podzielają stanowisko rządu. Stronnictwo chłopskie i narodowe podporządkują się konstytucji. Stronnictwo Averescu zachowuje rezerwę. Bratianu opanował sytuację w Rumunji.

Mustafa Kemal Pasza

obrany ponownie prezydentem Turcji.

Angora, 2 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj o godzinie 14-ej Ghazi Mustafa Kemal przybył na salę obrad zgromadzenia generalnego, gdzie powitano go długotrwałemi oklaskami i okrzykami. Zgodnie z przepisami konstytucji, Mustafa Kemal złożył przysięgę i podziękowanie za zaufanie, wyrażone mu przez ponowny wybór na stanowisko prezydenta republiki. Mówiąc o swych obowiązkach i celach w nowym okresie działalności, Mustafa Kemal oświadczył: „Do przyszłych zadań polityki wewnętrznej i zewnętrznej republiki należeć będzie skoncentrowanie wszystkich sił narodu tureckiego i pokierowanie niemi z godnością, lojalnością i mocą dla osiągnięcia pomyślnego rozwoju państwa. Będąc gotowym w każdej chwili do obrony istnienia i potęgi republiki oraz najwyższych interesów narodu przeciwko zamachom tak z wewnątrz jak i z zewnątrz kraju — zakończył Mustafa Kemal — starać się będę w miarę możności popierać wszelkie wysiłki, w kierunku zapewnienia pokoju nazewnątrz i ułatwić wszelką działalność, zmierzającą do spokojnego rozwoju mych współziomków wewnątrz kraju. Oto są podstawowe cele otwierającego się przedemną nowego okresu pracy".

Z muzyki.

—:—

Koncert Rubinsteina.

Gra Artura Rubinsteina jest zawsze potężną manifestacją ducha artysty, który, jak żaden inny z pośród żyjących dziś pianistów, potrafi swą namiętną, żywiołową naturę narzucić każdemu odtwarzanemu przez się utworowi i oddziałać na słuchacza bezpośrednio i silnie.

Gdybyśmy spróbowali zanalizować poszczególne pierwiastki, które składa ją się na całość tej gry, to wątpię, czy znaleźlibyśmy tu odpowiednie kryterjum, na płaszczyźnie którego ocena talentu Rubinsteina byłaby zupełna i wszechstronna.

Mamy tu na myśli te czynniki, które nadają grze Rubinsteina znamiona piękna zewnętrznego. A więc uderzenie jędrne i zarazem subtelne, wyczucie barwy wprost idealne, dynamika i rytmika porywające, technika palcowa wirtuozowska, fraza, olśniewająca czarem finezji.

To są te materjalistyczne czynniki, które się podkreśla raczej z obowiązku tylko. Sama gra Rubinsteina, a raczej wrażenie, jakie ona wywiera na audytorjum, jest czemś silniejszym, aniżeli wszystko, cokolwiek dałoby się wyrazić w słowach przy nawet najbardziej skrupulatnej analizie pierwiastkowej.

Mamy tu bowiem do czynienia nie ze zwykłym talentem odtwórczym, ale z genjuszem pianistycznym, którego moc zewnętrznego ujawniania się sięga najwyższych szczytów największej ze sztuk — muzyki.

L. P.

Bił i całował

i kazał sobie za to płacić.

Józef Pabjanowski, apasz bałucki, znany wśród mętów społecznych na przedmieściu pod pseudonimem „Fiut", od dawna już utrzymywał się z sutenerstwa.

Fiut „opiekował się" stale kilku dziewczynami ulicznemi, które zmuszał, by oddawały mu większą część zarobków.

Jedna z prostytutek, Janina Nowakowska, którą kilkakrotnie pobił dotkliwie, gdy nie dostarczyła mu pieniędzy, zdecydowała zwrócić się do policji.

Na skutek jej zameldowania Fiut został aresztowany i osadzony w więzieniu. Z chwilą, gdy znalazł się za kratkami, wszystkie dziewczyny, któremi się „opiekował" udały się do policji, składając zeznanie o bestjalskim znęcaniu się nad nimi.

Pabjanowski wczoraj stanął przed sądem okręgowym który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin - Korotkiewicza.

Sprawę rozważano przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał sutenera na rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

das.

RUCH WYDAWNICZY.

Opuściła prasę drukarską książka dr. Rundo „O pielęgnowaniu chorych". Oprócz pielęgniarek, korzystać z niej mogą wszyscy, ponieważ każdemu, zwłaszcza kobietom, zdarza się nieraz konieczność pielęgnowania chorego.

W pierwszej części swej pracy autor dał dosyć obszerny, a zarazem bardzo przystępny opis budowy ciała ludzkiego, ilustrowany pięknie wykonanemi rysunkami i objaśnił czynności narządów: płuc, przewodu pokarmowego, serca, mózgu i in.

W drugiej części znajdujemy zasady pielęgnowania chorych w ogólności, zatem uwagi tyczące się pokoju chorego, łóżka, pościeli, bielizny, przewietrzania, ogrzewania i rozmaitych zabiegów stosowanych u chorych, jak mycie, kąpiele, zastrzyki, bańki, pijawki, okłady, masaż i t. d.

Wreszcie trzecia część obejmuje opis ważniejszych chorób i pielęgnowanie przy nich. Jest tu mowa o chorobach skóry, kości, mięśni, narządów oddychania, trawienia, serca, mózgu, nerwów i w końcu o chorobach zakaźnych z wskazaniem sposobów zarażania się i unikania zarazy.

Z powyższego widać, że książka może być korzystnym nabytkiem dla każdej rodziny. Książka wyróżnia się nadto estetyczną formą.

Historja jakich wiele...

—:—

Kochał, obiecywał, zdradził...

Uwiedziona dziewczyna znalazła się na ławie oskarżonych.

Romans ich trwał zaledwie kilka miesięcy.

On — Dawid Sułkowicz, jeden z najprzystojniejszych młodzieńców brzezińskich, syn właściciela składu gotowych ubrań

zakochał się na zabój

w młodej robotnicy Janinie Gałęzkównie.

Dziewczyna święcie mu wierzyła.

Sułkowicz obiecywał, że w krótkim czasie się z nią ożeni. Mówił jej, że będzie musiał

zerwać z rodziną,

która nie zgodzi się na mezaljans, lecz gotów jest dla niej ponieść największe ofiary.

Janina została jego kochanką.

Mijały tygodnie... Sułkowicz przychodził do niej codziennie, lecz

co raz rzadziej

mówił już o ożenku. Gdy pytała go dlaczego zwleka z wypełnieniem obietnicy, dawał jej

wymijające odpowiedzi.

Pewnego dnia postawiła sprawę na ostrzu noża.

— Jeżeli jutro nie wyznaczysz terminu ślubu, zrobię z tobą koniec — rzekła mu.

Sułkowicz przeraził się. Tegoż wieczoru

wyjechał do Gdańska,

gdzie zabawił przez dłuższy okres. Dziewczyna, dowiedziawszy się, gdzie się znajduje, wyjechała wślad za nim.

Młodzieniec nie chciał się już z nią pogodzić.

— Już wszystko skończone. Nie kocham już ciebie — oświadczył jej.

Janina groziła samobójstwem, lecz Sułkowicz był niewzruszony.

Gdy w kwietniu wrócił do Przezin

nie odwiedził jej ani razu.

Dziewczyna być może pogodziłaby się z losem.

Gdy jednak dowiedziała się, że Sułkowicz opowiada znajomym, że była jego kochanką

zapałała chęcią zemsty.

Pewnego dnia usłużne przyjaciółki dały jej znać, że się zaręczył.

— A może pójść do narzeczonej? Może wyznać przed nią że mnie shańbił? — myślała.

Lecz narzeczona pochodziła z innej sfery. Robotnica obawiała się, że zamożna panienka nie będzie z nią chciała rozmawiać.

I oto pewnego wieczoru

stało się nieszczęście.

Sułkowicz przechadzał się ulicą Mickiewicza z swą narzeczoną.

Gdy Gałęzkówna przeszła obok zakochanej pary, nawet się jej nie ukłonił. Nie zastanawiając się już więcej ani chwili, wydobyła z kieszeni butelkę z kwasem solnym i chlusnęła mu w twarz gryzący płyn.

Sułkowicz, którego przewieziono do szpitala, został oszpecony na całe życie.

Gałęzkównę pociągnięto do odpowiedzialności i wczoraj znalazła się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Jarkowskiego i Olbromskiego.

Dziewczyna, składając zeznania, co chwila zalewa się rzewnemi łzami.

— Kochałam go — mówiła wierzyłam, że się ożeni ze mną... Dlaczego mnie tak skrzywdził?

Świadek Sułkowicz zeznawał przy drzwiach zamkniętych.

Prokurator Kubiak twierdzi, iż dokonała zbrodni z premedytacją i domaga się dla niej surowej kary.

Sąd po naradzie **skazał Gałęzkównę na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg pięciu lat.**

das.



LISTOPAD
3
Czwartek

Dziś: Huberta B. W.
Jutro: Karola Borrm.

Wschód słońca 6.33
Zachód o g. 16.7
Wschód ks. g. 12.07
Zachód o g. 1.04
Długość dnia: 9.25
Ubyło dnia: 6.35

Na pożegnanie
magistrat uwzględnia postulaty pracownicze.

Ostatnio odbyło się w magistracie szereg konferencji, mających na celu omówienie aktualnych postulatów pracowników miejskich oraz sposobów realizacji tych postulatów w ramach możliwości budżetowych samorzadu.

W pierwszym rzędzie poddano wyczerpującej dyskusji sprawie 13-tej pensji i postanowiono wystąpić z odnośnym memorjałem do min. spr. wewn. w tej sprawie. Jednocześnie nie wypłacono w dniu 31 października wraz z pesją miesięczną odnośnym kategorjom pracowników miejskich drugą połowę dodatku komornianego, którego wypłata była jednym z zasadniczych postulatów pracowniczych.

Wreszcie w związku ze strejkiem protestacyjnym, który miał miejsce w ubiegłą sobotę na terenie miejskiego zakładu kąpielowego — magistrat postanowił wypłacić pracownikom tego zakładu zaległości wstecz jako wynagrodzenie za nadgodziny oraz płacić im w przyszłości na nadgodziny według ustalonych norm obowiązujących. (E).

Zebrania kontrolne.
Kto ma się zgłosić jutro.

W dniu jutrzejszym winni stawić się na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A.C. Cl) w lokalu komisji nr. 1 przy ul. Leszna 7-9, mężczyźni rocznika 1901, zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery D.F. oraz zamieszkali w obrębie I komisarjatu policji o nazwiskach na litery R. S. T. U. W. Z. Ż.

Przed komisją nr. 2 przy ul. Konstantynowskiej 81 winni się stawić mężczyźni rocznika 1899, zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery Pa do Pn oraz zamieszkali w obrębie 10 komisarjatu policji o nazwiskach na litery K. L. Ł. M. N. O.P.

Oficerowie rezerwy
zgłoszą się do raportu kontrolnego

W dniu jutrzejszym punktualnie o godzinie 9 rano odbędą się raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych zwolnionych z czynnej służby wojskowej, urodzonych w latach 1877, b) tych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia roczników 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1895, 1894, 1892, którzy w roku bieżącym, względnie w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, oraz c) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz urzędników wojskowych, roczników 1891 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876, 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego.

Oficerowie rezrwy zamieszkali na stawić się w mundurze wojskowym, płaszczu z pistoletem, lornetką polową i torbą oficerską oraz przynieść z sobą książeczkę stanu służby oficerskiej.

Oficerowie rezorwy zamieszkali na terenie komisarjatów policji 1, 4, 6, 7, 10 12, 13 i 14 winni stawić się w PKU Łódź — Miasto 2, przy Nowo-Cegielnianej 51, zaś zamieszkali na terenie komisarjatów 2, 3, 5, 8, 9, 11, w lokalu PKU, Łódź Miasto 1, przy ul. Nowo-Targowej 18.

Nadszedł dzień zapłaty!
Jak z rogu obfitóści posypały się rachunki i monity do kasy miejskiej.
Za gaz, za koks, za węgiel, za szafy i krzesła—za wszystko trzeba płacić!

Od dziś za tydzień odbędzie się pierwsze posiedzenie rady miejskiej, na którem dokonane zostaną wybory członków magistratu. Za dni kilka więc nastąpi uroczysty akt zdania przez stary magistrat swej władzy nowym ludziom.

W magistracie wre i kipi. Przygotowania idą pełną parą. Sprawdza się książki, ściąga długi, komu i wiele się należy, doprowadza do porządku rachunki, jednym słowem czyni się wszystko, co potrzebne jest dla zdania we względnym porządku urzędowania w magistracie.

I oto dowiadujemy się obecnie ciekawych szczegółików z dotychczasowej gospodarki miejskiej. Nie pomogą w tym wypadku żadne zaprzeczenia. Mamy bowiem dowody na to, z jakich łask i przywilejów korzystali ławnicy i inni dygnitarze miejscy podczas kadencji obecnego magistratu.

A więc przy sprawdzaniu długów, gazownia miejska „dostrzegła". iż niektórz yczłonkowie magistratu

nie płacili rachunków za gaz i opał

wciągu całej czteroletniej kadencji.

Zauważono to nieco późno. bo po 4 latach, mimo iż co miesiąc sprawdza się w gazowni rachunki, a conajmniej raz do roku, podczas sprorządzania bilansu można było zauważyć iż szereg ludzi nie płaci wogóle rachunków.

I tak mijał rak za rokiem. A gdy nadeszły wybory i rezultaty ich wskazały wyraźnie, że nikt z dotychczasowych dygnitarzy nie pozostanie na Placu Wolności, wierzycieli ogarnął strach przed odpowiedzialnością i posypały się jak z rogu obfitości

rachunki i monity.

Kasa miejska zawalona jest obecnie monitami ze strony wielu wierzycieli. Między innemi figurują kolosalne „zaległości" i zaliczki na r-ku niektórych p.p. ławników.

Kasa miejska będzie musiała ściągnąć te należności z pensji.

Kto wie jednak, czy ściągnie?

Przyszłe władze miejskie będą miały wiele pracy na skontrolowanie gospodarki obecnego magistratu.

Niema bowiem wydziału, w którym nie dokonywanoby jakichś „interesów", nie przynoszących bynajmniej korzyści miastu lecz raczej przeciwnie — dających straty.

Jakżeż tam było w warsztatach miejskich?

Czy p. Folkierski i p. Credowa nie zdadzą z tego rachunku?

Jesteśmy świetnie poinformowani o prywatnych obstalunkach. Wiemy, że dla p. Folkierskiego wykonano w warsztatach miejskich krzesła, zaś dla p. Credowej, względnie dla narodowej organizacji kobiet, szafy.

I wykonano je za znacznie niższą cenę, aniżeli liczono za podobne roboty magistratowi.

Któż więc pokrył tę różnice?

I tak stopniowo, ale niechybnie wyjdzie na jaw cała 4-letnia praca magistratu, nie ta oficjalna, ogłaszana w sprawozdaniach zarządu m. Łodzi, lecz ta cicha, o której wiedzieli tylko zainteresowani, a o której dowiedzą się niebawem wszyscy.

Powtarzamy więc, że nowe władze miejskie będą musiały poświęcić wiele czasu i pracy dla odnalezienia wszystkich grzechów, na szkodę miatsa dokonanych. Szydło acz ukryte zostało głęboko w worku, musi jednak wyleźć.

SUM.

W niedzielę dnia 6 listopada b. r. o godz. 11 rano w synagodze T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi przy ul. Pomorskiej 46/48. odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

b. p. ABRAHAMA SZWAJCERA

b. członka Zarządu i Sekretarza T-wa

na którą rodzinę, przyjaciół i znajomych zaprasza ZARZĄD

Szerz Ośw. i Wiedz. Techn. wśród Żydów w Łodzi

Zmiany personalne w armji.
Około 100 oficerów otrzymało nowe przydziały służbowe.

Z Warszawy donoszą:

Dzień 1 listopada przyniósł wojsku **wielką sensację.** Około tysiąc oficerów **wszystkich rang,** broni i służb przeniesionych zostało z garnizonu do garnizonu i ze sztabów do linji.

Nazwiska ich ogłoszone są na 46 stronach „Dziennika Personalnego" (Nr. 25), który się wczoraj ukazał. Od czasu istnienia wojska polskiego nie było „Dziennika Personalnego" o tak wielkich rozmiarach.

Przedewszystkiem otrzymało nowe przydziały kilkudziesięciu oficerów, którzy świeżo ukończyli Wyższą Szkołę wojenną. Następnie odchodzi do pułków paręset

oficerów sztabu generalnego,

którzy po dłuższej pracy w biurach wojskowych muszą obowiązkowo odbyć doszkolenie frontowe. Nadto cały szereg przeniesień podyktowany jest innymi względami służbowymi.

Z głośniejszych nazwisk, objętych temi zmianami wymienić należy następujące:

1-szy oficer sztabu w gener. inspektoracie sił zbrojnych podpułk. Korytowski odchodzi do Nowej Wilejki na stanowisko dowódcy 13 pułku ułanów. Miejsce jego obejmuje

Wieniawa-Długoszewski,

zachowując nadal stanowisko dowódcy 1 pułku szwoleżerów.

Zastępca szefa dep. kawalerji M.S. Wojsk. pułk. Piekarski zamianowany został dowódcą 17 brygady kawalerji. Stanowisko jego obejmie pułk. Browicz- Lewiński, szef wydziału w tymże departamencie.

Były dowódca 30 p.p. **pułk. Modelski** otrzymał nominację na komendanta P. K. U. Łuniniec.

Zastępca dowódcy 21 p.p. **podpułkownik Giżycki** został przeniesiony do Wilna na stanowisko komendanta miasta.

Oficer sztabowy do zleceń II wiceministra mjr. Krzewski odchodzi do 1 pułku piech. leg. w Wilnie. Stanowisko to obejmie kpt. Pęczkowski z biura ogólno organizacyjnego M. S. Wojsk.

Majorowie Kniaziołucki i Bogusławski ze sztabu gen. przeniesieni zostali na prowincję — pierwszy do 3 pułku ułanów w Tarnowskich Górach, drugi do 24 p. uł. w Kraśniku.

Mjr. Kozer-Słobódzki odchodzi do szefostwa budownictwa w Przemyślu.

Z ważniejszych zmian wewnątrz garnizonu warszawskiego zanotować należy:

Zastępcami szefa departamentu lotnictwa zostali podpułkownicy Ujejski i Abczyński z korpusu kontrolerów. Zastępcą szefa biura historycznego został podpułkownik Różycki-Kołodziejczyk z wyższej Szkoły wojennej a zastępcą dyrektora nauk w tej szkole podpułk. Tarczyński-Alf.

Były komisarz generalny kongresu medycyny wojskowej, pułk. lek. Łubieński, został zamianowany zastępcą szefa sanitarnego O.K. Warszawa w miejsce pułk. lek. Prackiego, który objął obowiązki inspektora służby zdrowia.

Adjutantem przybocznym

Marszałka Piłsudskiego, jako gen. inspektora sił zbrojnych został mjr. Zembrzyski z 1 pułku szwoleżerów.

Nakoniec generałowie **Kukiel i Platowski zostali przeniesieni** w **stan nieczynny** bez poborów — pierwszy na 12, drugi na 36 miesięcy.

Dyplomata—defraudant.
Baron Stolcenberg skazany na półtora roku więzienia

W grudniu ubiegłego roku „Republika" doniosła o ucieczce do Rosji sowieckiej sekretarza konsulatu austrjackiego w Łodzi barona Fryderyka Stolcenberga, który zdefraudował z kasy konsulatu 4716 złotych i około trzystu dolarów, prócz tego zaś pożyczył większe sumy u znajomych.

O defraudacji konsulat austriacki doniósł łódzkim władzom policyjnym. Gdy ustalono, że baron Stolcenberg rzeczywiście przebywa w Rosji, ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do władz sowieckich z prośbą o wydanie defraudanta.

Po upływie kiku tygodni barona rzeczywiście ujęto na terytorjum sowieckiem i odstawiono do granicy polskiej, gdzie został przekazany naszym władzom policyjnym, które go przewiozły do Łodzi.

Wczoraj Stolcenberg znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwina - Korotkiewicza.

Oskarżony na sprawie przyznał się do winy, tłumacząc swój czyn ciężką sytuacją materjalną, która go zmusiła do popełnienia defraudacji.

Baron Stolcenberg był przyzwyczajony do wystawnego trybu życia, ostatnio zaś nie miał na to środków.

Sąd po wysłuchaniu szeregu świadków i mowy prokuratora Hawłowskiego **wydał wyrok, mocą którego baron Stolcenberg został skazany na rok i 6 miesięcy więzienia i pozbawieniem praw.**

Akta wyborcze
przekazano urzędowi wojewódzkiemu.

Do godziny 2 w nocy trwało ostatnie posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którem komisja ostatecznie się rozwiązała.

Rozpatrzono protest listy nr. 10 o unieważnienie mandatu czołowego kandydata tej listy p. Martynowskiego i protest w tej samej sprawie listy nr. 6. Wraz z aktami wyborczemi i złożonym w swoim czasie protestem listy nr. 5 przekazano wszystko urzędowi wojewódzkiemu i komisja uznała swą działalność za ukończoną. b.

Poczta lotnicza
została zlikwidowana.

Jak już donosiliśmy, przerwana została na dłuższy okre czasu komunikacja powietrzna pomiędzy Łodzią a szeregiem innych ośrodków, w pierwszym zaś rzędzie — z Warsawą. Przerwanie połączeń lotniczych, które nastąpiło w poniedziałek, 31 października, spowodowało jednocześnie natychmiastowe unieruchomienie z Łodzi poczty lotniczej. Odnośne zarządzenia, których termin trwania ustalono naokres conajmniej dwuch miesięcy, obowiązywać będzie aż do odwołania. (L).



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, przedstawienie dla związków robotniczych „Kredowe koło".

Jutro, w piątek, „Dziady".

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych ciesząca się olbrzymiem powodzeniem współczesna sztuka w 4-ch aktach „Szał miłości".

14-LETNI SKRZYPEK - WIRTUOZ.

14-letni H. Zabłudowski, łodzianin, który bawił od 2 lat w Palestynie zasłynął ostatnio jako fenomenalny skrzypek. Młody Zabłudowski przez kilka lat studjował muzykę w Łodzi u profesora Baumgartena, później zaś w szkole muzycznej w Haifie. Prasa okazała młodemu artyście bardzo dużo przychylności, rokując mu świetną przyszłość na polu muzycznem. Obecnie studjuje Zabłudowski w konserwatorjum wiedeńskiem.

WYSTAWA ART.-MAL. PILICHOWSKIEGO.

W sobotę, dnia 5 b. m. odbędzie się w lokalu towarzystwa „Toz" przy ulicy Andrzeja 1 otwarcie wystawy znanego artysty malarza Leopolda Pilichowskiego. W pierwszym rzędzie wystawiony będzie słynny obraz historyczny „Inauguracyjne otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie przez lorda Balfoura".

Potężne to dzieło — owoc kilkuletniej pracy artysty — wzbudza wszędzie wielkie zainteresowanie; zawiera on istną galerję portretów osobistości świata politycznego, naukowego, biorących w uroczystości udział.

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO

W niedzielę, dnia 6 listopada b. r. o godz. 11 rano w sali kina „Imperjal" wygłosi odczyt red. Tadeusz Wieniawa - Długoszowski na temat: „Judasz Iskarjota".

Tegoż dnia o ogdz. 5 po poł. w sali odczytowej Socjalistycznej Partji P. C. przy ul. Piotrkowskiej 83 red. Wieniawa-Długoszowski powtórzy odczyt n. t. „Przedwiośnie Żeromskiego".

Bilety zawczasu nabywać można w biurze „Promień", Piotrkowska 81 w cenie od 50 gr. do 1.50 zł.

Podziękowanie

Zarządowi T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów, nauczycielom Gimnazjum Szkoły Przemysłowej T-wa, wychowańcom oraz wszystkim przyjaciołom, którzy tak licznie odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki

B. P.

Abrahama Szwaicera

w szczególności zaś pp. D-rom Dawidowiczowi i Itelsonowi za troskliwą opiekę jaką otaczali Zmarłego przez lat kilka aż do ostatniej Jego chwili, składa z głębi zbolałego serca podziękowanie

Rodzina.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babka

ś. p. Sara z domu Peritz Wyfrzycowa

przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, w czwartek, dnia 3 listopada 1927 r. o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej № 141, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu

stroskana Rodzina.

Tragiczne samobójstwo mężatki.

Rzuciła się z okna drugiego piętra.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj rano w domu nr. 36 przy ul. Dzikiej popełniła samobójstwo 42-letnia mężatka, Helena Borodowska.

Borodowscy zamieszkiwali stale w domu nr. 47 przy ulicy Długiej.

Przed rokiem zmarł krewny, pozostawiając duży spadek. Przy drzwiach pomiędzy całą rodziną Borodowscy otrzymali niewielką jakąś część.

Na tem tle Borodowska wpadła w cichą melancholję. Chodziła po mieszkaniu i stale powtarzała:

— Oszukali nas, oszukali...

Stan jej zdrowia pogarszał się z dnia na dzień. Wreszcie lekarze zdecydowali umieścić ją na oddziale dla nerwowo chorych w szpitalu starozakonnych na Czystem.

Mniej więcej przed miesiącem wypisano ją, uznając za zupełnie normalną.

— Kuracja skończona! — oświadczono mężowi. — Żona pańska jest zdrowa...

Lekarze jednak mylili się. Borodowska, powróciwszy do domu, — znów zapadła w melancholję.

Wreszcie 25 października targnęła się na życie, wypijając buteleczkę esencji octowej.

Przewieziono ją do szpitala na Czyste. Stan jej niebudził obawy. Onegdaj po 6-dniowej kuracji, wypisano ją.

Nie poszła jednak do domu, ale skierowała się do swych kuzynów przy ul. Dzikiej nr. 36.

— Zanocuję u was — oświadczyła — czuję się jeszcze bardzo niedobrze.

Wczoraj nad ranem o godz. 3 m. 15 wstała pocichu i wyszła na schody.

Otworzyła okno i... rzuciła się w dwupiętrową głębię.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek pęknięcia czaszki.

Samobójstwo policjanta.

Warszawa, 2 listopada.

Posterunkowy policji z 15 komisarjatu Bronisław Jasiński (Kawęczyńska 21) usiłował wczoraj wieczorem odebrać sobie życie.

Z rewolweru strzelił do siebie w lewą skroń, raniąc się ciężko. Pogotowie ratunkowe odwiozło post. Jasińskiego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Powodem zamachu samobójczego miały być sprawy osobiste.

Cr usłyszymy przez radjo dziś, w wczartek 3-go listopada?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a oraz nadprogram. 12.20—13.00 — Koncert płyt gramofonowych. 15.00 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT-a oraz nadprogram. 16.00—16.25 — Odczyt: „Konflikt anglo-sowiecki" (z cyklu odczytów organizowanych przez min. spraw zagranicznych) — wygłosi dr. Michał Sokolnicki. 16.25—16.40 — Komunikat harcerski. 16.40—17.05 — „Kącik dla kobiet" — wygłosi p. Marja Ankiewiczówna. 17.05—17.20 — Komunikaty PAT-a. 17.20—17.45 — „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45—19.00 — Audycja literacka. Wacław Sieroszewski: a) Wspomnienia z podróży po Korei, b) Inscenizacja fragmentu powieści W. Sieroszewskiego „Ol-Soni-Kisań". 19.15—19.35 — Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 — Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner. 20.30 — Koncert wieczorny z udziałem p. Ewy Bandrowskiej-Turskiej (śpiew), prof. Wacława Kochańskiego (skrzypce), prof. Jerzego Lefelda (akompanjament). 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a sportowy oraz nadprogram.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

BERLIN 4 Kw. 438.9 m. 16.00 — Recytacje. 16.30 — Przebrzmiały utwory dawnych poetów. 17.00 — Stara muzyka. 18.20 — Przegląd dla miłośników kwiatów i ogrodu. 18.45 — Szkoła Bredowa. Z pracowni duchowej inżyniera. 19.10 — Odczyt po angielsku: The English Newpapers. 19.40 — Szkoła Bredowa: Niemcy — serce Europy. 20.10 — „Mała maskota", operetka w 3 częściach Brommera. Następnie ostatnie wiadomości, biul. meteor. Sygnał czasu. Kommunikat sportowy. 22.30 — Lekcje tańca. Muzyka taneczna.

WIEDEŃ 7 Kw. 517.2 m. 11.00 — Koncert przedpołudniowy (program podany będzie przez radjo). 16.15 — Koncert popołudniowy kapeli Geisslera. Muzyka lekka. 18.00 — Jak zapobiec przestępczości nieletnich. 18.15 — Koniec tygodnia. Wycieczki i podróże. 20.05 — „Jeden dzień w raju" — operetka Eyslera.

PRZYMUSOWE UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Nowej ustawie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych podlegają: inżynierowie, technicy, konstruktorowie, sztygarzy, kontrolerzy, oficjaliści rolni i leśni, majstrowie lub równolegli z nimi pracownicy, którzy kierują pracą techniczną w zakładzie lub jego oddziałach i są za całość tej pracy odpowiedzialni. Nadto podlegają: aptekarze, ich pomocnicy, nauczyciele i wychowawcy, kapitanowie, oficerowie i równorzędni na polskich statkach handlowych, malarze, rzeźbiarze i artyści, dziennikarze i t. p., o ile pozostają w zatrudnieniu na obszarze Rzeczypospolitej u osób fizycznych lub prawnych.



Weksle wystawione przez Stanisławę Hańkowską Grudziądz, Plac 23 Stycznia № 25/26 żyrant Ludwik Hańkowski wydane p. Herszenbergowi w Łodzi, płatne dnia 6 listopada na sumę 100 zł., pł. dnia 8 listopada—100 zł., pł. dnia 15 listopada—100 zł., pł. dnia 17 listopada — 100 zł., pł. dnia 24 listopada—200 zł., pł. dnia 16-go grudnia 1927 r. 367 zł., — unieważniam z powodu nieuregulowania sprawy i ostrzegam przed ich nabyciem.

Skład Bławatów i Towarów Galanteryjnych

Stanisława Hańkowska

Grudziądz Pl. 23 Stycznia 25/26

Komisja Likwidacyjna Banku Francusko-Belgijsko-Polskiego dla Przemysłu i Rolnictwa, Sp. Akc. w likwidacji w Łodzi,

zawiadamia, że w sobotę dnia 19-go listopada 1927 roku o godzinie 12-ej w południe w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 67 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów.

Porządek dzienny:

Wybór przewodniczącego

Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej z dotychczasowej działalności,

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, winni w myśl § 46 statutu Banku złożyć na 4 dni przed datą Zgromadzenia posiadane akcje lub kwity depozytowe w Banku w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej № 67.





Zjazd byłych więźniów politycznych.

Dnia 13 listopada b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd b. więźniów ideowych z lat 1914—1921. W zjeździe wezmą udział ci wszyscy, którzy dążąc w myśl idei komendanta do wywalczenia wolnej i niepodległej Polski, wtrąceni zostali obcą przemocą do więzień w Benjaminowie, Szczypiornie, Łomży, Marmarosz - Sziget, Huszt, Szeklencze, Dulfalvą, Tallaborfalva, Busztyahaza, Tarackoc, Havelberg, Verl, Rastedt, Holtmündell, Żurawicy, Witkowicach, Kosaczowie - Kołomyi, Modlinie, Cytadeli, w obozach internowanych V dywizji strzelców na Syberji i t. d.

Celem zjazdu jest w pierwszym rzędzie uczczenie dziewiątej rocznicy powrotu z więzienia, magdeburskiego pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jak również upamiętnienie martyrologji tych, którzy w okresie od wybuchu wojny światowej aż do zjednoczenia ziem polskich należycie spełnili swój obowiązek względem ojczyzny — kosztem utraty własnej na pewien czas wolności.

Otwarcie zjazdu nastąpi dnia 13 listopada r. b. w sali rady miejskiej w Warszawie. Na porządku dziennym zagadnienia organizacyjne, na których czoło wysuwa się sprawa zebrania dokładnych materjałów do historji tych, którzy brali udział w ruchu wyzwoleńczym i którzy ten udział przypieczętowali więzieniem.

Uczestnicy zjazdu gremjalnie złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Kulminacyjnem punktem uroczystości będzie oddanie hołdu pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, Temu, który wskazał jak walczyć i zdobywać oraz utrwalać należy Wolność i Niepodległość.

Specjalna delegacja wręczy jednocześnie Marszałkowi Piłsudskiemu księgę, która zawierać będzie wspomnienia jego żołnierzy ze wszystkich niemal obozów i więzień z lat 1914—1921. Księga ta, której druk jest na ukończeniu, będzie bogato ilustrowana i ukaże się w sprzedaży na samym zjeździe.

Udział w zjeździe będą mogli wziąć tylko ci ideowi i więźniowie z okresu 1914—1921 r. którzy zawczasu t. j. najpóźniej do dnia 10 listopada r. b. zaopatrzą się w karty uczestnictwa. Karty te wydaje kpt. Śliwa Roman za opłatą 2 zł. w biurze historycznem przy generalnym inspektoracie sił zbrojnych (Al. Ujazdowskie 1, gmach b. Podchorażówki).

Dla ułatwienia wyjazdu b. więźniom ideowym, zamieszkałym na terenie Łodzi i okolicy komenda okręgu związku strzeleckiego otwiera biuro zapisów, które będzie czynne w lokalu komendy okręgu, ul. Sienkiewicza 3, od dnia 3 listopada do 9 listopada 1927 r. w dnie powszednie od godziny 17 — 19-ej, gdzie mogą byli więźniowie ideowi zasięgnąć szczegółowych informacji, jak również składać zapotrzebowania na karty uczestnictwa za opłatą 2 zł. i za okazaniem dowodów więzienia lub internowania.

Prezydjum komitetu organizacyjnego zjazdu stanowią: generał dywizji Kazimierz Sosnkowski (prezes), dyrektor Górecki Piotr, gen. bryg. Górecki Roman, płk. dr. Kołłątaj-Srzednicki, por. Kusiński Bolesław, dyr. Pruszkowski Roman, płk. dr. Wasserab Zygmunt, gen. bryg. Dreszer Gustaw.

W skład komitetu jako członkowie z terenu województwa łodzkiego wchodzą: gen. bryg. Olszyna-Wilczyński Józef i starosta Łopuski Zenon.

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), P. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54 S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Ze względu na doniosłość obrad, dotyczących spraw nieobjętych porządkiem dziennym, **zarząd prosi Kolegów**, o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie, mające się odbyć dzisiaj, tj. w czwartek 3-go b. m. o godz. 9-ej wiecz.

Łódzki Oddział Związku Zaw. lekarzy dentystów w Państwie Polskiem.

Skrzypce mistrza Barcewicza

wyrwane z rąk włamywaczy.

Trzy strzały w gabinetach „Pod Wiechą".

Z Warszawy donoszą:

Wśród tajemniczych i tragicznych okoliczności udało się wczoraj policji wyrwać z rąk szajki złodziejskiej skradzione jeszcze w marcu b.r. czarodziejskie

skrzypce mistrza Barcewicza.

Jak donosiliśmy złodziej zakradł się do mieszkania znakomitego skrzypka dnia 30 marca w porze obiadowej między godz. 2 a 5 po poł. Prof. Barcewicz był w domu. Złodziej otworzył drzwi wejściowe prawdopodobnie wytrychem i niepostrzeżony wszedł do sypialni mistrza. Z czterech pudełek ze skrzypcami złodziej zabrał to właśnie, w którem były skrzypce

najcenniejsze.

Prof. Barcewicz grał na tych skrzypcach już od 33 lat. Nabył on je w Berlinie, a już przed 15 laty oceniono je w Londynie na 1000 funtów szterlingów t. j.

około 45.000 zł.

Oczywiście wartość ich jest dzisiaj znacznie większa.

Na skrzypcach tych widniał napis: „Johannes Baptista Guaganini — 1775. Napis ten niewątpliwie utrudnił złodziejowi sprzedaż cennego skarbu.

⁂

Raz... dwa... trzy...

Goście siedzący wczoraj przy obiedzie w restauracji „Pod Wiechą" przy ul. Sienkiewicza 12, liczyli z zapartym oddechem strzały, których odgłos dochodził z zacisznego

gabinetu nr. 3.

Krótkie zamieszanie, bieganina, telefony i przyjazd Pogotowia. Wkrótce wyjaśniło się wszystko.

Około godz. 3 po południu przybyło do gabinetów „Pod Wiechą" towarzystwo, złożone z

kilku mężczyzn i kobiet.

Kelner Tadeusz Wierzbowski usługiwał gościom, którzy żądali „świątecznej lemoniady" w szampańskich szklaneczkach. Rozmowa była bardzo ożywiona, miejscami burzliwa i awanturnicza.

Kelnerzy usłyszeli tuż przed strzałami charakterystyczny frazes:

— Kota w worku nie kupię... — mówił jeden z obecnych w gabinecie mężczyzn.

Dobijano

niezwykłego targu.

Od szeregu tygodni policja była na tropie sprawców kradzieży słynnych skrzypiec mistrza Barcewicza. Specjalny wywiadowca pozostawał w dyskretnym kontakcie z grupą pośredników, którzy nie przypuszczając, że mają do czynienia z przedstawicielem policji, chcieli sprzedać amatorowi

cudowne skrzypce.

Pertraktacje toczyły się w różnych lokalach.

Wczoraj objechano pół miasta, raczono się kolejno w cukierni Jackowskiego, w ogrodzie Saskim, w „Cristalu". potem w „Unji" przy ul. Moniuszki, w końcu „Pod Wiechą".

Gdy kupujący skrzypce wywiadowca policji oświadczył, że chce je obejrzeć, po kilku minutach do gabinetu nr. 3 wszedł z sąsiedniego gabinetu dobrze znany policji Szymon Rolnik (Wileńska 7) i położył pakiet na biesiadnym stole. Były to

autentyczne skrzypce

prof. Barcewicza.

Sprzedawcą był notowany i karany wielokrotnie

złodziej teatralny,

Henryk Mielewski (Bednarska 17). Sekundował mu w tem zbrodniczem dziele niejaki Józef Strzelecki (Piwna 51).

W chwili, gdy złodzieje i żona Mielewskiego,

kasjerka w cukierni

„Złoty Róg", zażądali od wywiadowcy pieniędzy za skrzypce, przedstawiciel policji zawołał:

— Mam was draby! Ręce do góry! Stać, bo strzelam!..

Mielewski usiłował wydobyć rewolwer. Wywiadowca strzelił raz i drugi,

raniąc w obie nogi

Mielewskiego, który runął na podłogę i jeszcze w pozycji leżącej usiłował użyć rewolweru. Wówczas wywiadowca strzelił po raz trzeci, raniąc go ciężko w brzuch.

Wkrótce wkroczyła czekająca sygnału policja i wszystkich obecnych w gabinecie

aresztowała.

Pogotowie Ratunkowe odwiozło Mielewskiego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zmiana systemu paszportowego.

Jednomiesięczne paszoorty zagraniczne za 25 złotych.

W związku z ogólną poprawą sytuacji gospodarczej kraju—wystąpili przedstawiciele przemysłu i handlu włókienniczego do rządu z memorjałem w sprawie konieczności reorganizacji systemu paszportowego, co staje się konieczne z uwagi na trudności, wynikające z dotychczasowego stanu rzeczy dla normalnego rozwoju krajowej produkcji, odciętej murem paszportów od granicy.

W związku z tem udało się nam uzyskać szereg informacji co do ewentualnych zmian, jakie w najbliższym czasie mają być przeprowadzone z uwzględnieniem doniosłych potrzeb życia gospodarczego.

W pierwszym rzędzie inowacja ta wprowadza jako zasadę, paszporty jednorazowe o ważności conajmniej 1-miesięcznej, a nie jak dotąd — parodniowej. Cena takiego paszportu wynosić będzie 25 zł., tak samo jak za ulgowe zezwolenia na wyjazd ponowny o ważności conajmniej jednomiesięcznej..

Druga kategorja paszportów zagranicznych wielokrotnych ustala normę 6 wyjazdów z ważnością conajmniej jednomiesięczną na każdy wyjazd: cena — odpowiednia wielokrotność 25 zł.,

Wreszcie opłata za paszporty ulgowe jednoroczne na nieograniczoną ilość wyjazdów wyniesie 200 zł. Niezależnie od tego nowego podziału paszportów zagranicznych wydział przemysłowy województwa łódzkiego będzie mógł stosować ulgi przy wydawaniu paszportów zagranicznych dla tych osób, które udają się zagranicę w związku za zaopatrywaniem się zagranicą w środki produkcji, w związku ze sprawą aktywności bilansu handlowego i t. d. (E).

Na znak policjanta

stanąć mają również tramwaje.

Obowiązująca dotąd ustawa o ruchu kołowym obejmuje narazie jedynie ruch samochodowy, dorożkarski, motocyklowy i rowerowy, pomijając zupełnie ruch tramwajowy.

Ruch tramwajowy zaś odgrywa w naszem mieście bardzo poważną rolę, tembardziej, iż wąskie ulice zmuszają niekiedy do zachowania wielkiej ostrożności.

W związku z powyższym, jak się dowiadujemy, ministerstwo robót publicznych ogłosi niebawem rozporządzenie, na mocy którego ruch tramwajowy podlegać będzie ogólnym przepisom o ruchu kołowym.

Rozporządzenie to zmieni zasadniczo system postępowania policji w razie przekroczeń przepisów przez motorniczych tramwajów. W chwili obecnej bowiem policja nie może ukarać doraźnie grzywną motorniczego za niedozwoloną jazdę lub ewentualnie za niezatrzymanie się na przystanku.

W tych wypadkach policjant może jedynie sporządzić protokuł i za pośrednictwem komisarjatu rządu skierować go dyrekcji K. E. Ł. która rozstrzyga te sprawy we własnym zakresie.

Nowe przepisy uregulują tę sprawę w ten sposób, że motorniczy, tak samo jak szofer lub dorożkarz, będzie musiał słuchać wskazówek policjanta.

Będzie to miało niemałe znaczenie dla uregulowania ruchu ulicznego i bezpieczeństwa mieszkańców. (s).

LOSTR. REPUBLIKA
Łódź
3 listop. 1927

KURJER HANDLOWY

LOSTR. REPUBLIKA
Łódź
3 listop. 1927

Polityka cen.

—:—

Konsekwencje nowej sytuacji gospodarczej Polski w związku z zaciągnięciem wielkiej pożyczki są bardzo obszernie dysputowane i deliberowane. Do najmniej dobaj rozważanych należą te, które wynikają dla dalszego układu cen polskich. Jest natomiast oczywistem, że zawsze i wszędzie problem układu cen jest ośrodkowym i najistotniejszym dla ogólnego układu warunków gospodarczych, zarazem jest zagadnieniem najtrudniejszem do zgłębienia i ujęcia.

Jakież — stawiam pytanie — dadzą się w tej chwili ustalić prognozy w zakresie cen polskich, a zarazem co ipso wskazania w zakresie polityki cen?

Wielka pożyczka otworzyła nam drogę do taniego kredytu. Może jeszcze namacalnie ludzie tego nie widzą, ale wykonanie planu związanego z zaciągnięciem pożyczki jeszcze wszak się nie zaczęło. Po paru miesiącach niechybnie ujawni się obfitość kredytu stwarzająca całkiem odmienne niż dotąd warunki produkcyjne.

Oczywiście obfitość kredytu jest jednoznaczna z jego taniością. Obniży się cena kapitału — stopa procentowa.

Nie da się zaprzeczyć, że a la longue taniość kapitału jest połączona z taniemi cenami. Koszt produkcji towaru jest mniejszy. Zresztą a contrario da się to wykazać w obecnym układzie warunków, kiedy wysokiej stopie odpowiadają wysokie ceny; jeżeli poziom naszych cen jest niższy od poziomu w państwach obcych, to tylko dlatego, że inne — poza kapitałowe — koszty produkcji są mniejsze: robocizna, obciążenie podatkowe i in.

W sposób ogólny postawiona teza: niskiej stopie towarzyszą niskie ceny — odpowiada jednak prawdzie, jak zresztą już poprzednio zastrzegliśmy się, tylko a la longue. Rozumiemy przez to, że odpowiada ona prawdzie przy założeniu, iż układ warunków istnieje dostatecznie długo i ma tendencję trwania.

Natomiast bezpośredni proces tanienia kapitału może łatwo wywołać dążność kierunkowo przeciwną: drożenie cen.

Nietrudno stwierdzić powody. Tanienie kapitału jest zjawiskiem połączonem ze zwiększeniem siły nabywczej. Niewątpliwie wzrasta zarazem ilość towarów na rynku (eliminujemy dla uproszczenia częściowo kompensujące się dwa czynniki: szybkość obiegu dóbr i szybkość obiegu pieniądza). W okresie przejściowym przyjąć można że intensywniej wzrastać będzie siła nabywcza, aniżeli ilość towarów.

Dlatego musimy liczyć się z wielce prawdopodobną tendencją drożyźnianą, jako konsekwencją zmiany warunków bytu naszego gospodarstwa.

W tej chwili jesteśmy świadkami, jak na nasze stosunki doskonałej stabilizacji cen ze skłonnością raczej zniżkową (po żniwach wskutek pewnej zniżki cen ziemiopłodów). W każdym razie wskaźnik (nominalny; stan z 1914 równa się 100) dla hurtu w półroczu kwiecień — wrzesień włącznie nie doznał większych zmian, jak na to wskazują następujące kolejne miesięczne cyfry: 205,7; 207,7; 207,3; 209,7; 207,1; 205,7.

Umiarkowana tendencja drożyźniana przy wzrastającem tempie życia gospodarczego nie wydaje się niebezpieczną. Natomiast trzeba się będzie wystrzegać w zaznaczonym tutaj okresie przejściowym silniejszej tendencji zwyżkowej dla cen.

Polityka cen przeto musi mieć, że tak powiemy, charakter stabilizacyjny. W zakresie cen zbóż taką właśnie politykę rząd uprawia od pewnego czasu, hamując istniejącą już tendencję zwyżkową, która skądinąd ma częściowo także swe źródło właśnie we względnym wzmocnieniu kredytowem rolnictwa polskiego. Polityka stabilizacyjna musi mieć charakter ogólny.

Poza środkami bezpośredniego oddziaływania najskuteczniejszym instrumentem tej polityki wydaje się umiarkowane tempo realizacji dobrodziejstw nowej sytuacji kredytowej. W tej nowej sytuacji już nieraz wypadło nam i jeszcze wypadnie powtórzyć maksymę: festina lente — spieszyć się powoli.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 3 listopada.

„MAGISTRALA WĘGLOWA", łącząca Górny Śląsk z polskiem morzem, coraz konkretniejsze przybiera kształty. Będzie to linja o niebywałem znaczeniu gospodarczem dla całego kraju, w bardzo poważnym stopniu również dla Łodzi. Obecnie przystąpiono do studjów nad częścią tej magistrali — odcinkiem wynoszącym 250 km., a idącym od Herbów przez Zduńską Wolę i Barłogi do Inowrocławia. Roboty budowlane na tym odcinku zaczną się z wiosną 1928 r. Sądzą, że magistrala będzie zakończona przed końcem 1930 roku; wobec zmienionych warunków kredytowych strona finansowa nie dostarczy poważniejszych trudności.

DLA ROZWOJU GOSPODARCZEGO kraju bardzo charakterystyczne są cyfry ogłoszonej obecnie statystyki polskiego taboru samochodowego na 1 lipca 1927 r. Ogółem pojazdów mechanicznych było w Polsce: w styczniu 1925 r. — 17.151, 1 stycznia 1927 r. — 19.655; 1 lipca 1927 r. — 22.281. Na 10.000 mieszkańców w tych samych datcah przypadało pojazdów: 6.3; 7.2; 8.2. Charakterystycznem jest, że w pierwszem półroczu 1927 roku wzrost jest większy, aniżeli przez cały rok 1926. W dniu 1 lipca na 10 tys. mieszkańców przypadało w Warszawie 50.7 pojazdów, w woj. śląskiem — 24.0; w woj. poznańskiem 20.3, w woj. pomorskiem — 18.9, w woj. łódzkiem — 6.2. Najniższą cyfrę daje województwo tarnopolskie — 0.7. Cyfry te wskazują, jak wiele jeszcze trzeba do podniesienia naszego życia do poziomu zachodniego.

WYSOKOŚĆ TARYF KOLEJOWYCH POLskich w porównaniu z taryfami innych krajów daje bardzo charakterystyczne cyfry. Tak więc jeżeli za 100 weźmiemy średnią odległościowo taryfę dla sześciu najważniejszych gospodarczo towarów (węgiel kamienny, drzewo tarte, drzewo surowe, żelazo handlowe, zboże w ziarnie, nafta) okaże się, że taryfa niemiecka da nam cyfrę 216.17, taryfa czechosłowacka — 172.14, taryfa rumuńska — 211.01, taryfa austrjacka — 179.06. Wynikałoby z tego, że taryfa polska jest niższa od wszystkich naszych sąsiedzkich taryf. Przy porównaniach tych zastrzec się wszakże należy, że poziomy cen przytoczonych krajów są różne.

ZAKUPY ZŁOTA Banku Polskiego w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy b. r. wynosiły w miljonach dolarów: styczniu 1 milj., w lutym 1 miljon, w marcu pół miljona, w maju — nic, w czerwcu i lipcu po pół miljona, w sierpniu — 2 miljony, we wrześniu 1.5 milj. Zakupy te, obok zakupów dewiz są jednym z powodów wzrostu obiegu biletów Banku Polskiego.

STAN RYNKU PRACY, zdaje się, pozostanie i nadal zadawalający. Jak dotąd, od stycznia cyfra bezrobotnych bez przerwy malała (w tys.: styczeń — 251, luty — 256, marzec — 243, kwiecień — 226, maj — 207, czerwiec — 190, lipiec — 173, sierpień — 156, wrzesień — 140) Ostatnio wykazane miesiące dały spadek cyfry bezrobotnych niewątpliwie w związku z sezonem w rolnictwie. Jednakże zmniejszenie się obecne stanu zatrudnienienia w rolnictwie bezsprzecznie da się wyrównać zwiększonym w międzyczasie stanem zatrudnienia w przemyśle, w którym wiele gałęzi rozpoczyna obecnie kampanję jesienną.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 2 listopada 1927.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Holandja 359.16, Londyn 43.39 i trzy ćwierci, Nowy Jork 8.90, Paryż 35, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.88, Włochy 48.70.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 58.50, Pożyczka kolejowa 102.75, 5-proc. pożyczka konwersyjna 63.50, 8-proc. listy zastawne B-ku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 82.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 61, 8-pr. m. Warszawy złotowe 83, 82.50, 82.75, 5-proc. m. Warszawy złotowe 68.50, 68, 68.25.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 132, Bank Polski 155, 156.75, Bank Zarobkowy 96, Elektryczność w D 156.75, Bank Zarobkowy 96, Elektrownia w Dąbrowie 79 bez kuponu, Brown Brovery 4, Cukier 6, Węgiel 123, 123.75, 122.50, Nobel 50.75, Cegielski 55, 56, Fitzner 9.50, 9.25, Lilpop 41.75, 41.50, Modrzejów 10.25, 10.20, Norblin 2.15, Ostrowieckie 99, Pocisk 3.30, 3.40, 3.35, Rudzki 62.50, 61.90, 62, Starachowicze 78.50, 78, Zawiercie 41, Żyrardów 19.50, 19.25, Borkowski 4.25, 4.20, Haberbusch 155, Spirytus 35, Żegluga 0.55.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 1. 11. Bawełna amerykańska. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 108 tysięcy, wewnątrz kraju 25 tys., wywóz do Anglji 15 tys., na kontynent 83 tys., Loco 20.75, listopad 20.27, grudzień 20.35—37, styczeń 20.42—45, marzec 20.56—58, maj 20.70—75, lipiec 20.56, sierpień 20.33, wrzesień 20.11.

Brema, 1. 11. Bawełna amerykańska 22.67 centów dolarowych za 1 lbs.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 8.88 i pół w płaceniu i 8.90 w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie. Podaż materjału dość znaczna.

Na łódzkiej giełdzie obracano wczoraj dolarami po kursie 8.89. Obroty walutowe wyniosły kilkanaście tysięcy dolarów.

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki").

POLSKIE BEKONY W ANGLJI.

Na rynku angielskim bekonów zaznaczyła się poprawa sytuacji. Polskie bekony osiągają ostatnio cenę 84 do 86 szyl. za 50 kg. W okresie od 8 do 15 b. m. dowieziono do Londynu polskich bekonów 824 centnary, co w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy jest poważną poprawą. Fachowcy sądzą, że w najbliższej przyszłości wywóz nie tylko się utrzyma, ale jeszcze znacznie zwiększy się.

CZY BĘDZIE ZWYŻKA CEN CUKRU.

Jak już donosiliśmy, przedstawiciele przemysłu cukrcwniczego interwenjowali u wicepremjera Bartla w sprawie opóźniania przez rząd załatwienia sprawy podwyżki cen cukru. Komitet ekonomiczny odroczył decyzję w tej sprawie aż do końca następnego miesiąca. Przemysłowcy uważają, iż takie odroczenie naraża cukrownie na nieobliczalne straty i przyczynia się do spotęgowania niepewności na rynku cukrowym. Przytem komisja ekspertów, powołana do zbadania sytuacji cukrowni, zapronowała wprowadzenie w życie jej wniosków przed dniem 1 października. Data ta była w ten sposób ustalona, aby cukrownie przed początkiem nowej kampanji cukrowej już byli zorjentowani co do cen. Tymczasem kampanji cukrowa już się rozpoczęła, a decyzja dotąd nie zapadła.

PODWÓJNE TARYFY CELNE.

Paryż, 2 listopada 1927.

Na odbywającym się tutaj międzynarodowym kongresie demokratycznym wielkie wrażenie uczyniła mowa niemieckiego delegata Fischera w sprawie redukcji ceł. Fischer opowiedział się za wprowadzeniem systemu taryf podwójnych. Wywód Fischera jest następujący: System taryfy podwójnej był uważany dotąd jako par excellence protekcjonistyczny. Obecny sens jego wszakże uległ przemianie. Celowem było wytworzenie w całej Europie systemu ceł podwójnych, przyczem druga kolumna taryfy zawierałaby cła zredukowane do minimum. Korzystanie z tej drugiej taryfy byłoby zarezerwowane dla krajów, którym służy klauzula największego uprzywilejowania.

WALKA O FRACHTY.

Wiedeń, 2 listopada 1927.

Pomiędzy portami Hamburgiem a Tryjestem toczy się zawzięta walka taryfowa, ponieważ widocznem jest, iż jeden z tych dwóch portów stanie się ostatecznie centrum wywozowem Europy środkowej. Rokowania, które się toczyły pomiędzy zainteresowanemi instytucjami i towarzystwami okrętowemi, nie doprowadziły do rezultatu. Spodziewają się wzmożenia walki z początkiem następnego roku.

RUINA PRZEMYSŁU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 2 listopada 1927.

W rozważaniach na temat sytuacji przemysłu angielskiego stwierdza „Daily Chronicle", że zapewnienia Churchill'a o bliskim rozkwicie przemysłu angielskiego oparte są na fałszywym optymiźmie i zupełnie błędnej ocenie przejściowej poprawy sytuacji stoczni angielskiej. W artykule tym powiedziane: „W chwili obecnej cały szereg przedsiębiorstw metalurgicznych i fabryk stali, bliski jest ruiny. Przedsiębiorstwa te całkowicie wyczerpały swe rezerwy i nie mogą już uzyskać żadnych kredytów w swoich bankach. Znajdują one z trudem z dnia na dzień środki na zapłatę robotników i pracowników. Opinja obudzi się pewnego dnia, dowiadując się, że wielka firma angielska, której sława jest przysłowiowa, (chodzi widocznie o „Armstrong"), bliską jest likwidacji przymusowej. Pismo proponuje, aby w interesie całości życia gospodarczego Anglji 5 największych angielskich fabryk stali, które mają względnie nowoczesne urządzenia i tanio produkują, połączyło się, tworząc narodowy trust stali; finansowo słabe przedsiębiorstwa winny być zbojkotowane i zmuszone do likwidacji swych interesów.

CIEKAWE WARUNKI POŻYCZKOWE DLA NIEMCÓW.

Nowy Jork, 2 listopada 1927.

Światowa firma niemiecka okrętowa „Norddeutscher Lloyd" ma uskutecznić na rynku nowojorskim emisję swych obligacji na 15 miljonów dolarów za pośrednictwem konsorcjum obejmującego: Equitable Trust Co., Speyer Co., Schroeder. Kurs emisyjny — 93; oprocentowanie — 7. Wielkie wrażenie zarówno w sferach amerykańskich, jak i niemieckich uczyniło żądanie konsorcjum udzielenia zastawu na zabezpieczenie pożyczki. Zastawem mają być pretensje, jakie służą towarzystwu Norddeutscher Lloyd względem Ameryki z tytułu ewentualnych zapłat za skonfiskowane w czasie wojny mienie tego towarzystwa. Wiadomość o tem żądaniu dotarła ze źródeł amerykańskich, ponieważ Niemcy starannie trzymali ją w tajemnicy. Norddeutscher Lloyd stanowczo opiera się żądaniom konsorcjum.

Kalendarzyk podatkowy.

Poniżej podajemy kalendarzyk podatkowy na bieżący miesiąc listopad.

Do 15 listopada r. b. należy wpłacić II ratę podatków gruntowych; do 15 listopada wpłacić należy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu październiku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi i przedsiębiorstwa sprawozdawcze. Wpłata podatku od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, płatna jest w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia. Płatne są zaległości podatku majątkowego, zaległości podatków odroczonych i rozłożonych z terminem płatności w listopadzie, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze.

Zgubiono

w zakładzie fryzjerskim Szwarc i Jabłoński Moniuszki 2 względnie po drodze do Piotrkowskiej 35 **czerwony safianowy portfelik zawierający pieniądze oraz różne dokumenty m. in. weksel na dol 100 (sto dolarów)** wyst. A. Januszkowski który niniejszym unieważnia się.

Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów za **wysokim wynagrodzeniem Nowo-Cegielniana № 24** Zylberman lub telefonicznie 13-05 i 51-75.

Kupno i sprzedaż

A Kupuję i sprzedaję różne meble i dywany futra maszyny do szycia oraz samowary, — płacę najwyższe ceny Ch. Łaźnik, ul. Gdańska (Długa 44) tel. 62-56. Uwaga: Za ubrania męskie płacę najwyższe ceny. 5

Budka w dobrym stanie do sprzedania przy ulicy Gdańskiej № 97 nadająca się na wszelki interes Wiadomość, Narutowicza № 36 Barski. 3

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie bieliznę manufaktura na raty tanio. „Kredyt“, Nawrot 10 piętro 305

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Na wypłatę! Białe płótno, firanki, kołdry, chustki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 29

Sprzedam futro oposowe w dobrym stanie Wiadomość u dozorcy Zamenhofa 17

Fabryka pończoch w ruchu do sprzedania w całości lub częściowo maszyny różnych grubości. Wiadomość, Warszawa, Ogrodowa nr. 25. 4

Sklep kolonjalny z powodu zmiany interesu i 2 pokoje z kuchnią do sprzedania. Wiadomość Kilińskiego nr. 129

Plac ładny ogrodzony zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Oferty sub „Plac“ Fuchs Piotrkowska 50.

Karakułowe palto okazyjnie tanio sprzedam byle zaraz. Hotel Grand-Katé 124 4

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę, Piotrkowska 37 III weiście I piętro

Posady

Krojczyni zdolna doświadczona z pierwszorzędnymi kwalifikacjami potrzebna do pracowni sukien damskich Oferty z opisem dotychczasowej pracy, odpisem świadectw i referencjami składać do adm Republiki pod „A. B. C“ 3

Biuralistka z 6-cio letnią praktyką, posiadająca gruntownie niemiecki przyjmie posadę za minimalnem wynagrodzeniem Sub „Referencje. 6

Młody inteligentny kawaler ma 4 klasy wykształcenia poszukuje jakiejkolwiek posady Oferty do Republiki dla „J K“ 20

Zdolna panna poszukuje pracy w pierwszorzędnej pracowni sukien Ewentualnie szycie prywatne do lepszej roboty (izraelitka) Łaskawe oferty do Republiki sub „G F“ —20

Poszukiwana inteligentna panienka izraelitka z wykształceniem conajmniej 7-klasowem do dwojga dzieci dziewczynka lat 9 chłopiec lat 4 Zgłaszać się ul Zagajnikowa Nr 23 do p Klajman 5

Potrzebny chłopiec do tkalni Juljusza 10 Zgłosić się od 8 -11

Samodzielna buchalterka z kilkoletnią praktyką biegła również w korespondencji poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie na godziny Oferty sub „E P 100“ do adm Republiki

Panienka do szycia abażurów potrzebna, skład lamp Piotrkowska 37

Miss Mary gives English French German lessons Traugutta 2 I fr

Elektromonter samodzielny i chłopiec do praktyki może się zgłosić do Solnika Kilińskiego 47

Pracownik fryzjerski męski zdolny potrzebny Zielona 5 5

Chłopiec potrzebny do składu lamp Piotrkowska Nr 37

Dobry fachowiec fryzjer powrócił z Warszawy poszuka posady Zgłoszenia w Republice N S

Dziewczyny do wszystkiego i chłopca poszukuje Gdańska 42 fabryka luster

Młoda inteligentna panna poszukuje posady do dzieci. Oferty pod „Lubomira“.

Młody człowiek poszukuje skromnego pokoju może być wspólny. Oferty sub „25“.

Potrzebny damski fryzjer lub fryzjerka zdolna. L. Rozencwajg Zawadzka 26 tel. 24-45

Poszukuje inteligentnej panny z dobremi świadectwami do 3-letniego chłopczyka. Cegielniana 26, m. 11 między 2—4. 4

Potrzebni są kilka dziewczynek i jeden chłopiec do drukarni M. J. Kutas Kilińskiego 18.

Agenci natychmiast poszukiwani. Byt zapewniony Oferty sub „Mała kaucja“ do adm. „Republiki“

Fryzjer damski „Bolesław“ posiadający własną klijentelę przyjmię kondycję lub przystąpi do spółki do Republiki pod „Bolesław“

Poszukiwana biuralistka z praktyką biurową ładnym charakterem pisma biegle pisząca na maszynie. Pożądana znajomość korespondencji polsko-niemieckiej. Pierwszeństwo znającym stenografję. Oferty pod „Przemysł Dziany“ do administracji „Republiki“

Zdolny abiturjent poszukuje zajęcia w aptece jako uczeń Dobre referencje. Oferty sub „Apteka“.

Lokale

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego Oferty sub Młode

Pokój skromnie umeblowany z niekrępującem wejściem (z klatki schodowej) nie w centrum miasta wynajmę. Oferty sub „Studio“ do adm.

Pokój do wynajęcia od gospodarza, Gdańska 97, róg Andrzeja.

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego przy int. izrael. rodzinie. Pożądane centrum. Oferty „M. W.“ do „Republiki“.

Odnajmę pokój umeblowany inteligentnej osobie. Wiadomość Wólczańska 4. m. 15, od g. 2—4 i 8—9 wiecz 6

Duży ładnie umeblowany pokój oraz mniejszy do wynajęcia w izr. domu. Od 2—5 i po 7 wiecz Gdańska 35, m. 7.

Odstąpię pięciopokojowe mieszkanie z wygodami. Oferty do Republiki sub. „L S“.

Stancja w śródmieściu dla 2 urzędniczek lub uczenic Wiadomość ul. Żeromskiego 93 m. 4 I p. front godziny 6—7.

Pokój umeblowany odnajmę. Narutowicza 31 m. 10

2 pokoje słoneczne frontowe do wynajęcia natychmiast. Wspólny przedpokój i kuchnia. Używalność łazienki. Łaskawe of. sub „F.F.“ do Republiki“

Umeblowany pokój do wynajęcia z niekrępującem wejściem Nawrot 34 m 5

Nauka wychowanie

Rodowita niemka udziela konwersacji, zapewnia szybkie postępy. Piotrkowska 81, 1 p. fr. m. 5.

Udzielam korepetycji niemieckiej i francuskiej. Adres Cegielniana Nr 12 m 17 15

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, podług ułatwionej metody ul. Piotrkowska 225 m. 18 pierwsze wejście na prawo, g. przyj. 11—5.

Latynista z egzaminami i dyplomem uniwersyteckim ma wolne godziny Listownie do Republiki pod „Profesor“ 20

Studentka izrael. rutynowana nauczycielka udzieli kilka godzin dziennie dzieciom w wieku szkolnym może być za obiady z dopłatą Oferty sub Sumienna 49

Dyplomowana nauczycielka języka polskiego poszukuje lekcji Konstantynowska 77 m. 6.

Francuskiego komplety rozpoczynam początki najszybsza metodą. Złoty od osoby. Oferty „Paryżanka“

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132 przyjmuje i zamówienia oraz masaże. 10

Przyjmuję pończochy jedwabne oraz reformy do reperacji. Południowa 30 Uwaga front 3 piętro m. 9. 7

Zgubione dokumenty

Dnia 1 go listopada wieczorem zgubiony pies wyżeł (ponter) maści brązowej „Lord“ Ostrzega się wszystkich przed kupnem Znalazca zechce odprowadzić do adwokata Słoniowskiego ul Zachodnia 57 gdzie otrzyma wynagrodzenie

Bronisława Roman zgubiła książeczkę Kasy Chorych ul 28 p. Strzelców Kaniowskich. 5

Zgubiono metrykę wydaną przez T-wo Szerzenia Oświaty wśród Żydów, Pomorska nr. 46-48 na imię M. Szaładajewskiego

Szt owajs Szmul zgubił kwit inkasowy Banku Zw. So Zarobk. za № 017428 na zł 100.— wyst. Zając.

Został zgubiony kwit z elektrowni na kaucję na sumę Mk. 15000. K. Frydman. Wschodnia 31.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20.
„Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.